Rok XXI. Berlin, na środę, 24 października 1917 Nr. 244.

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

**Przedpłata wynosi:** na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Adresować należy:
**Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, wtorek, 23 października 1917.

## Przed wprowadzeniem Rady Regencyjnej.

Za pare dni, w najbliższą sobotę, odbędzie się w Warszawie uroczyste wprowadzenie — lub mówiąc językiem urzędowym — intromisja Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Przygotowania, jakie czynią się do tego aktu, wskazują, że społeczeństwo polskie zamierza nadać mu już zewnętrznie charakter, odpowiadający historycznej doniosłości chwili. Rada Regencyjna z chwilą objęcia przez siebie władzy staje się bowiem widomym symbolem polskiej udzielności państwowej i przyoblaka w sobie cały majestat korony polskiej, która po wiekowej przeszło niewoli teraz znów nowym ma się otoczyć blaskiem.

Niema niewątpliwie żadnego Polaka, któryby nie doceniał wielkiej wagi tej chwili, której naszemu pokoleniu danem jest doczekać. Na usługi nowopowstającej władzy każden jest gotów oddać wszystkie swoje siły i z należną karnością zastosować się do jej nakazów, mających wszak jedynie na celu utworzenie niepodległego i silnego państwa polskiego.

Jednakże, aby stworzyć właściwą atmosferę współpracy narodu z pierwszym swoim rządem, nie wystarczy dać się unieść formom zewnętrznym, które tak wiele obiecują, lecz szukać należy, co kryje się poza niemi, jaka jest właściwa ich treść. Już raz po utworzeniu Tymczasowej Rady Stanu mówiono, że oto powstaje w niej na nowo władza rządowa polska, ale okazało się, że pogląd ten był tylko — fikcją, która pokryć miała fikcyjną niemoc — wewnętrzną i zewnętrzną — tego ciała. Czy obecnie z Radą Regencyjną, występującej w purpurze majestatu polskiego, powtórzyć się mają te same doświadczenia? Czy dekoracja znów ma zastąpić realną treść?

Zdaje się, że na te obawy odpowiedzieć można, dzięki Bogu przeczująco. Rada Regencyjna, która od soboty objąć ma w swoje ręce władzę monarszą w Królestwie Polskiem posiadać będzie zupełnie inne atuty, niż miała je kiedykolwiek Tymczasowa Rada Stanu. Już po względzie prawnopaństwowym zachodzi nader znamienna różnica. Tymczasową Radę Stanu powołało do życia rozporządzenie dwóch generał gubernatorów. Rada Regencyjna opiera się na patencie dwóch monarchów, którzy według prawa międzynarodowego — z racji okupacji wojskowej — dzierżą dziś władzę państwową w Królestwie Kongresowym. Tymcz. Rada Stanu od samego początku uważaną była przez władze okupacyjne za organ doradczy przy obydwóch generał gubernatorach. Rada Regencyjna według pierwszego paragrafu patentu z dn. 12 września objąć ma naczelną władzę państwową w Królestwie Polskiem.

Ale bodaj ważniejszą jeszcze jest różnica, jaka zachodzi w stosunku do samego społeczeństwa polskiego. Tymczasowa Rada Stanu, składająca się z ludzi należących wyłącznie do jednego obozu politycznego, była niejako ekspozyturą partyjną, która żadną miarą nie mogła aspirować do ogólnego posłuchu w całym kraju, wobec czego liczne i wpływowe stronnictwa stanęły do niej od samego początku w stanowczej opozycji. Do Rady Regencyjnej weszli ludzie, którzy dotychczasową swoją działalnością nie tylko zdołali wyrobić sobie bezsporny autorytet, a nawet popularność, lecz którzy równocześnie niejednokrotnie dali dowód, że w najważniejszych sprawach, poruszających społeczeństwo, nie odbiegają w niczem od narodowych dążeń i nie sprzeniewierzają się narodowej godności. To też już dzisiaj stwierdzić można, że dokoła tych trzech mężów, którzy w chwili przełomowej podjęli się tego niezmiernie trudnego zadania dalszej budowy państwowości polskiej, grupuje się bardzo znaczna większość społeczeństwa polskiego. Z nazwisk ludzi, obejmujących obecnie z ramienia Rady Regencyjnej naczelne stanowiska, wyczytać można, że chęć współpracy z nią jest dziś ogólna. W szerokich kołach, które dotąd trzymały się na uboczu i dlatego przez przeciwników za pasywistyczne uważane były, teraz — na skutek zmiany warunków — powstaje gotowość czynnego współudziału w pracach państwotwórczych.

Jeśli pewne ugrupowania skrzydłowej prawicy i lewicy i dzisiaj jeszcze pozostają »bierne«, to przypuszczać należy, że dzieje się to raczej dla względów taktycznych. W każdym razie sądzić nie można, żeby z tej strony miała się podnieść przeciw Radzie Regencyjnej odrazu zasadnicza opozycja.

W pomyślnych więc warunkach moralnych Rada Regencyjna obejmie w dniu 27 października na zamku królewskim w Warszawie dostojną swoją godność. Życzyć tylko wypada, żeby okazała się ona na wysokości ogromnego zadania, które przekazał jej bieg wydarzeń, i żeby danem jej było dla Polski niepodległej jaknajwiększe położyć zasługi.

## Kryzys kanclerski.

Wczoraj przed południem rozpoczęły się w gmachu parlamentu niemieckiego obrady przedstawicieli partji większości nad ogólną sytuacją wewnętrzną i nad stanowiskiem, jakie poszczególne partje zająć mają odnośnie do trwającego wciąż jeszcze kryzysu kanclerskiego i kryzysu rządowego.

W obradach, mających charakter ściśle poufny, uczestniczyli z ramienia frakcji narodowo-liberalnej posłowie dr. Stresemann, Junck i baron Riekthofen, z ramienia partji centrowej posłowie Erzberger i dr. Trimborn, z ramienia postępowców poseł Fischbeck. Socjaliści wydelegowali posła Südekuma. Narady posłów trwały do późnych godzin popołudniowych i nie doprowadziły jeszcze do żadnego ostatecznego wyniku, osiągnięto wszakże ogólną zgodę co do poglądu, iż kanclerz dr. Michaelis nie posiada absolutnie żadnych kwalifikacji do kierowania nawą państwową i powinien jaknajprędzej ustąpić miejsca innemu mężowi stanu. Upatrzenie nowego kanclerza zdaje się nastręczać posłom wiele trudności, to też obrady, dotyczące wyboru następcy Michaelisa, przeciągną się zapewne kilka dni, zanim nastąpi zupełna jednolitość zdań i zanim usuną się dadzą wszelkie rozbieżności zapatrywań.

## Pobyt niemieckiego sekretarza urzędu spraw zewnętrznych we Wiedniu.

### Narady z hr. Czerninem.

Wiedeń, 22. października. Przybył do Wiednia niemiecki sekretarz urzędu spraw zewnętrznych dr. Kühlmann i konferował wczoraj przed poł. dłuższy czas z austryjacko-węgierskim ministrem spraw zewnętrznych, hr. Czerninem. W południe odbyło się przyjęcie u hr. Czernina.

Po południu konferowano powtórnie. Wieczorem wyjechał p. Kühlmann do Berlina.

## Powrót cesarza.

Berlin, dn. 22. 10.

Cesarz przybył wczoraj wieczór do nowego pałacu. Przed przybyciem przyjął Cesarz w pociągu raporty szefów gabinetu cywilnego i gabinetu marynarki. Dziś odebrał Cesarz raport sztabu generalnego.

## Cesarz dziękuje wojsku i flocie.

BTW. Berlin, dn. 22. 10

Do jenerała marszałka polnego Księcia Leopolda Bawarskiego, Królewskiej Wysokości.

W wspólnej pracy i wspólnej walce z moją marynarką, zostały przygotowane i wykonane piękne sukcesy, które Twe zasłużone wojska zyskały zdobywając wyspy Ozylie, Moon i Dagö.

Szybkimi uderzeniami, świetnie wspierane przez artylerję, saperów i oddziały rzucające bomby, złamała wszędzie dzielna piechota i rowerzyści opór nieprzyjacielski; zawdzięcza się szybkie przeprowadzenie operacji ich energicznym atakom.

Wszystkim wodzom, sztabom i wojskom, którzy się ponownie przyczynili do sławy oręża niemieckiego, wyrażam zupełne uznanie i wdzięczność ojczyzny za to co zdziałali. (podp.) WILHELM I. R.

B. T. B Berlin dn 22 paźdz. JCMość Cesarz wydał następujący rozkaz:

Do szefa sztabu admiralnego.

Jenerał marszałek polny Hindenburg donosi mi, że przy zdobywaniu wysp Ozylii, Moon i Dagö wyraziła się w możliwie doskonały sposób wspólna praca wojska z marynarką. Podstawy do sukcesów położyły wspomagane przez sztab jeneralny i sztab admiralicji działający razem ściśle prace przygotowawcze do operacji na morzu. Oficerowie i marynarze floty przygotowali, strzegli i wspierali z poświęceniem pełnem oddaniem przewiezienie oddziałów do wylądowania. Oddziały marynarki odparły w licznych bitwach flotę nieprzyjacielską, zadały jej ciężkie straty i brały wielokrotnie udział w walkach na lądzie. Cieszę się z dowodów siły bojowej Mojej marynarki i wyrażam sztabowi admiralnemu, wodzowi, komendantowi, załogom biorących udział wojsk pełne uznanie i podziękowanie ojczyzny. Dalej z Bogiem.

podp. Wilhelm I R.

Wielka główna kwatera, dn. 21 paźdz.

## Rząd grecki o wojnie.

Ateny, 21. 10. Agencja Havasa donosi:

Minister spraw zewnętrznych, odpowiadając w izbie poselskiej na wywody jednego z posłów, który mówił o bliskim pokoju, oświadczył urzędowo co następuje:

»Myśl o zawarciu pokoju rozszerzają w świecie całym osoby należące do grup albo rządów, którym chodzi o ogłupienie opinji publicznej. Pokój bynajmniej nie jest tak bliski i wojna potrwa jeszcze długo. Wszyscy musicie sobie to uprzytomnić zarówno z powodu ciężarów, jakie przez dalsze prowadzenie wojny musimy ponosić, jak również z powodu dobrodziejstw, które z tego wynikną, a które przyniosą nam korzyści. Wszystkie sprzymierzone i zaprzyjaźnione państwa są formalnie zdecydowane nie zakończyć wojny prędzej, aż nie zostanie wykorzeniony militaryzm, który wywołał ten straszliwy orkan.

## Ameryka przystępuje do traktatu londyńskiego.

»Times« donoszą z Waszyngtonu, że na konferencji paryskiej przystąpi rząd Stanów Zjednoczonych do traktatu londyńskiego, w którym kontrahenci zobowiązują się nie zawierać odrębnego pokoju.

# Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Berlin, dn. 22. 10.

Zachodni plac boju.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

We Flandrji wzrosła znów wczoraj strzelanina do znacznej siły od lasu Houthoulst aż do kanału Comines—Ypern i była od rana gwałtowna, zamieniając się wielokrotnie w ogień huraganowy.

Jak dotychczasowe raporty donoszą, rozpoczęły się dziś rano między Draaibank a Poelkapelle angielsko-francuskie ataki.

Grupa armji niemieckiego następcy tronu.

Nadal toczyła się przez dzień cały przy jaknajobfitszem użyciu wszystkich środków bojowych i przerywana tylko chwilami w nocy, bitwa działowa między terenem Allette a Braye.

W środkowym odcinku Chemin des Dames był chwilami bardzo ożywiony ogień, szczególnie pod Cerny.

—

Wczoraj strącono 12 lotników nieprzyjacielskich i balon na uwięzi.

Wschodni plac boju.

Cała wyspa Dagö jest w naszych rękach. Wzięto przeszło 1200 jeńców i zdobyto kilka dział i wielkie zapasy.

W ciągu 8 dni przeprowadziły wspólnie armja i marynarka operacje na morzu, które oddały w ręce niemieckie Oesylie, Moon i Dagö, punkta główne wschodniego Bałtyku.

Nowy to dowód siły naszego wojska i naszej marynarki, ich współdziałanie można i tu nazwać wzorowem.

Front macedoński.

W dolinie Skumbi wydarły w ataku nasze wojska i wojska sprzymierzonych Francuzom kilka pozycji wzgórz i utrzymały je mimo silnych kontrataków.

Przy trakcie Monastyr-Resna złamały się wielokrotne ataki przeciwnika.

Na obu brzegach Wardaru toczyła się nadal na szerokich odcinkach silna walka ogniowa.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

**Wieczorny komunikat niemiecki.**

Urzędowo. Berlin, dnia 22. 10, wiecz.

Poranne ataki we Flandrji złamały się; wróg zyskał nieco terenu pod Veldhoek na północ od Langemarck; również i przy trakcie Menin Ypern złamał się całkowicie silny atak angielski.

Na północno wschód od Soissons wzrosła znów bitwa działowa, po chwilowem osłabieniu rano, do jaknajwiększej siły.

Ogólny łup na Oesylii, Moon i Dagö wynosi przeszło 20 tys. jeńców, przeszło 100 dział i wiele materjału wojennego.

**Komunikat admiralicji niemieckiej.**

Urzędowo. Berlin, dnia 22. 10

Przez zarządzenia wojenne państw centralnych zatopiono we wrześniu ogółem 672 000 ton brutto pojemności statków handlowych używanych przez wrogów. W ten sposób podnoszą się dotychczasowe sukcesy bezwzględnej walki łodzi nurkowych do 6 975 000 ton brutto.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

Urzędowo. Berlin, dn. 21. 10.

Celową robotą z nową odwagą zatopiły znów nasze łodzie nurkowe mimo oporu i obrony wroga, w morzu Śródziemnem 12 parowców i 3 żaglowce przeszło 46 000 ton.

Jedna z łodzi nurkowych, komendant porucznik marynarki Korsch zatopiła w zatoce genueńskiej z pośród ochranianego konwoju płynącego do Włoch, składającego się z 7 parowców w przeciągu 18 minut 3 naładowane parowce.

Inny nurkowiec, komendant porucznik Matschall, zatopił 2 wielkie, głęboko naładowane transportowce materjału wojennego, które płynęły w silnie ochranianych konwojach do Egiptu. Jeden z nich, wiozący amunicję i latawce wyleciał po storpedowaniu go w powietrze z głośnym hukiem. Taż sama łódź nurkowa pokonała w bitwie działowej uzbrojony angielski parowiec patrolowy H M S »Charlesin« i zdobyła sztandar wojenny i chorągiewkę komendanta.

Szef sztabu admiralnego marynarki.

**Komunikat austryjacki.**

Wiedeń, dnia 22. 10. Urzędowo ogłaszają.

Wschodni plac boju.

Położenie jest bez zmiany.

Włoski plac boju.

Po obu stronach drogi przełęczy Rolo, w dolinie Pellegrino i w okolicy Marmolata ożywiła się akcja bojowa. Na Monte Sisf udało się wysadzić w powietrze nieprzyjacielski punkt oparcia. Jednocześnie atakujące w dolinie Cerdrole wojska szturmowe wtargnęły aż do drugiej linji nieprzyjacielskiej, zadały przeciwnikowi ciężkie krwawe straty i powróciły z kilku jeńcami do swych pozycji wyjścia.

Południowo wschodni plac boju.

Atak wykonany przez wojska austro węgierskie i niemieckie na zachodnim brzegu Skumbi oddał nam w posiadanie kilka pozycji francuskich.

Szef sztabu jeneralnego

**Komunikat admiralicji austryjackiej.**

Dn. 18 b. m. wykonały części naszych lekkich oddziałów marynarki pod wodzą krążownika »Helgoland« atak w celu przeszkodzenia transportom nieprzyjacielskim w Adrjatyku południowym; w wyprawie tej nie napotkano okrętów nieprzyjacielskich, pomimo, że nasza flota pozostała przez dłuższy czas w pobliżu wybrzeża włoskiego. Ataki lotników nieprzyjacielskich i łodzi nurkowej dn. 19 b. m., na nasze statki były bezskuteczne. Zapaliliśmy wystrzałem latawiec włoski, który się rozbił. Nasze latawce obrzuciły skutecznie bombami przeważające oddziały marynarki włoskiej, które się ukazały daleko na południowym zachodzie, tak, że ich nasze statki dosięgnąć nie mogły; uderzająca też przy jednym z kontrtorpedowców bomba zdaje się go uszkodziła. Nasze statki i latawce powróciły wszystkie cało.

Komenda floty.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22. 10.

Dotychczas nadeszłe raporty każą przypuszczać, że nad terytorjum francuskiem przeleciało 11 balonów sterowych, wracających z Anglji. Wyprawa utrudniona od samego początku przez mgłę, objęła znaczną część Anglji, lecz miała koniec nieszczęśliwy. O świcie było nad Francją jeszcze 8 balonów sterowych. Trzy, które się jeszcze mniejwięcej razem trzymały, starały się przelecieć ponad naszemi linjami między Luneville a Baccarat; lecz jeden z nich stracił 174 grupa odpierająca latawce w okolicy Saint Clément. Osa inne uciekły, zostały jednak zaatakowane przez 4 dowódzców latawców z eskadr nr. 77 i 89; jeden z nich przyłapano na wysokości 5000 m. i zaatakowano na odległość strzału; musiano jednak zaniechać dalszej walki wskutek wyczerpania się amunicji i wylądować, zbłądziwszy wskutek mgły, na otwartem polu. Wszystkie inne balony sterowe ponad naszym terenem zostały zaatakowane przez naszych latawców lub ścigane i strącone, lub też tak bardzo uszkodzone, że musiały się spuścić na ziemię.

Komenda lotnicza Frejus ujrzała dn. 20 b. m. o godz. 4 po poł szósty balon sterowy; oddział bojowy rozpoczął pościg, stracił go jednak u oczu koło godz. 5, kiedy odleciał w stronę morza. Jeżeli to nie jest co wprawdzie prawdopodobne, balon sterowy z Montigny le Roi, z którego jeszcze nie znaleziono opony i reszty załogi, utracili Niemcy dn. 20 b. m. 6 balonów sterowych.

## Z Rosji.

**W sprawie opróżnienia Petersburga.**

Jutro ma się odbyć w Petersburgu narada gabinetu rosyjskiego, w której mają wziąć także udział szef sztabu armji polowej, naczelny wódz frontu północnego i jenerał gubernator Finlandji. Na konferencji tej mają zapaść ostateczne uchwały w sprawie ewentualnego opróżnienia Petersburga i niektórych punktów wybrzeża finlandzkiego.

»Times« donosi, że usuwa się z Petersburga fabryki amunicji, ponieważ obawiają się ataków lotniczych.

»Daily Mail« donosi, że Rada Robotnicza i żołnierska postanowiła nie opuszczać na razie Petersburga i zaprotestowała przeciw przeniesieniu rządu do Moskwy.

To samo pismo donosi, że prezes Rady Robotniczej i żołnierskiej czyni na własną rękę przygotowania do aprowizacji Petersburga i do przejęcia funkcji urzędowych w Petersburgu na czas nieobecności władz rządowych

**Rada robotnicza i żołnierska a Kozacy.**

Kongres kozacki, w którym brało udział 200 przeszło delegatów postanowił stawić opór żądaniu Rady robotniczej i żołnierskiej aby rozwiązano wojska kozackie.

**Pomoc amerykańska dla Rosji.**

»Daily Chronicle« donosi, że sztab marynarki amerykańskiej weźmie wybitny udział w przywróceniu siły bojowej Rosji. Toczą się pertraktacje z rządem rosyjskim w sprawie zorganizowania obrony wybrzeży rosyjskich pod wspólną komendą rosyjsko amerykańsko angielską.

## Z Finlandji.

»Morning Post« donosi: Senat i sejm finlandzki otrzymały rozkaz od rządu rosyjskiego udania się na czas wojny do Nikołajstadtu, miasta położonego u zatoki fińskiej. Wśród posłów odbywa się jednak agitacja, by nie zastosować się do rozkazu rządu rosyjskiego, nawet choćby groziło niebezpieczeństwo ataku ze strony floty niemieckiej.

## Z Galicji.

**Wielka powódź w Krakowie.**

Donoszą z Krakowa o powodzi, która przybrała charakter wprost katastrofalny. Miasto i okolica stoją pod wodą. Tory kolejowe zalane są na rozległość kilku mil. Setki domów padło ofiarą wezbrania Wisły — tysiące ludności utraciły dach nad głową.

## Warunki pokojowe Sowietu.

Petersburg, 20. 10. (Pet. Ag. Tel) Główny wydział Rady żołnierzy i robotników wyznaczył b. ministra pracy Skobeljewa jako delegata swego na konferencji koalicji w Paryżu i dał mu w sprawie warunków pokojowych następujące instrukcje: 1. Ewakuacja Rosji przez wojska niemieckie: autonomja Królestwa Litwy i prowincji łotyskich. 2. Autonomja dla Armenji 3. Odbudowa Belgji i odszkodowanie za jej straty z funduszu międzynarodowego. 4 Odbudowa i odszkodowanie Serbji, która otrzymać ma dostęp do morza Adrjatyckiego. Autonomja Bośni i Hercegowiny. 7. Odbudowa Rumunji. 8. Głosowanie ludności w Alzacji-Lotaryngji, we włoskich prowincjach Austrji, w spornych terytorjach bałkańskich. 9. Zwrot wszystkich kolonji niemieckich.

## Z działalności Biur Pomocy Prawnej

**dla wojaków i ich rodzin**

w pierwszem półroczu 1917.

Biura nasze, powołane do życia we wrześniu roku zeszłego, rozwijały się nadal pomyślnie. Zada-

# Mowa ks. proboszcza Lisieckiego

**we farze poznańskiej przy obchodzie Kościuszkowskim.**

(Dalszy ciąg)

Przed frontem korpusu Kadetów Królewskich stanął Młodzieniec w dziedzińcu warszawskiej Szkoły Rycerskiej i przyrzekł, że broni sobie powierzonej używać będzie zawsze na obronę Ojczyzny. — To pierwsza przysięga wierności i miłości, przysięga nigdy niezłamana, nigdy niewzruszona.

Wraca Młodzian do kraju. Chlubnie ukończył szkoły, wydoskonalił się w rzemiośle rycerskiem i pragnie oddać się służbie ojczystej. Lecz był to powrót nad wyraz bolesny, pierwsza okrutna próba uczuć najszlachetniejszych przepełniających duszę jego. Zastał Polskę uszczuplona pierwszym podziałem, podziałem bez protestu ze strony narodu, bez świadomości i rozumienia strasznego nieszczęścia. Naród nieszczęsny ujęty był jakimś snem złowrogim, odarty ze czci, z uroku, pozbawiony wewnętrznej łączności, upokorzony prawie że bez miary. — Nie tak dawniej bywało. Więc jęły mu się przesuwać w pamięci wizje Polski dawnej, potężnej, władnej od morza do morza, Polski, przed którą drżały państwa ościenne, Polski, z którą liczyć się musiały pierwsze świata mocarstwa, Polski, która biła słupy graniczne w Sali i miecza szczerbiła na bramach Kijowa, Polski, która w proch starła całą Zakonu potęgę i na rynku krakowskim odbierała przysięgi wiernopoddańcze pradziadów monarchów sąsiednich, Polski, która tworzyła jak słońce promienną i świetną kulturę ducha, Polski, która nią właśnie dokonywała nieznanych w Europie pokojowych zdobyczy całych narodów. — Piękny to sen tylko, marzenie o tem, co było, a rzeczywistość pełna już tylko gruzów minionej wielkości.

Więc najszlachetniejsze serce polskie boleść w strzępy rwała, więc ramiona prężyły się do czynu, a nie było dla czynów tych ni miejsca, ni zrozumienia nawet, więc umysł snuł zamiary najlepsze, a nie było dla tych zamiarów wykonania możności. — Młody, trzydziestoletni oficer polski, o duszy pełnej niestrganych, bujnych sił żywotnych, miłość Ojczyzny zamknął jako talizman w sercu swojem i poszedł na drugą świata półkulę, ażeby tam walczyć za wolność, za najcenniejszy skarb, jakim Stwórca obdarzył człowieka.

Sławą okryty wraca do Polski, bo miłość Ojczyzny siłą nieprzepartą każe mu służyć własnej, do życia nowego budzącej się Ziemi. Więc gdy nad Polską rozbłysły zorze Sejmu Wielkiego, gdy na wieść o armji stutysięcznej tętno Narodu z niebywałą uderzyło potęgą, idzie natychmiast i staje do pracy twórczej i nie szczędzi trudu serdecznego.

A potem wszło jasne słońce Trzeciego Maja, po którem tak rychło nastał zmierzch Targowicy — i przez wyrodnych Matki nieszczęsnej synów prowadzone 62 tysiący wrogów wkroczyło na Ukrainę, a 32 tysiące na Litwę.

Sejm wezwał do walki o całość Rzeczypospolitej. Kościuszko pod wodzą księcia Józefa nadstawia piersi i nowe pod Dubienką zdobywa wawrzyny. To świt odrodzenia Narodu. Serca krzepną duch mocy nabiera, wstaje nowe pokolenie, co życie swe położy za Ojczyznę zbawienie i wolność.

Ale raz jeszcze wieść jak grom straszny wstrząsa Naród do głębi, jak piorunem rażone padają szczytne nadzieje, miara hańby dopełnia się do ostateczności. Stanisław August przystępuje do Targowicy. Armja najeźdźcy wkracza do Warszawy i warty zaciąga na zamku królewskim, a wojsko polskie otrzymuje rozkaz zaniechania kroków wojennych.

O święta Ojczyzny miłości!

Najszlachetniejsze serce polskie boleść w strzępy rwała, ramiona prężyły się do czynu, a nie było dla tego czynu ni miejsca, ni sposobu żadnego. — Więc Ten, który Polski chwałą promieniał, a czuł się poniżony jej poniżeniem, znowu idzie na tułaczkę, by tam, gdzie można, dla niej pracować, a stanąć w jej obronie wówczas, gdy zawoła. Tego pragnie nadewszystko, o to prosi Pana Zastępów jako o łaskę dla siebie i modli się: »Boże, pozwól raz jeszcze bić się za Ojczyznę«.

nie swoje. Jakiem było dopomożenie naszemu ludowi do osiągnięcia przynależnych mu praw i obrona przed wyzyskiem, spełniają rzetelnie i sumiennie. Liczba udzielonych porad dowodnie świadczy o potrzebie biur i o zaufaniu, jakiem społeczeństwo je darzy.

Do 9 biur, jakie istniały z końcem roku ubiegłego, doszły 4 dalsze: w Jarocinie, Lesznie, Sremie i Wieleniu tak że dn. 1 lipca rb. było wszystkich biur 13. Po 1 lipca powstało 14 w Odolanowie, lecz tego niniejsze sprawozdanie nie obejmuje.

W czasie sprawozdawczym udzieliły poszczególne biura następującą liczbę porad: Bydgoszcz 445, Gniezno 762, Jarocin 16, Leszno 134, Ostrzeszów 597, Poniec 260, Poznań (biuro główne) 4146, Szamotuły 204, Srem 304, Sulmierzyce 197, Wieleń 15, Września 492, Zbąszyń 161. Wszystkie biura razem udzieliły 7733 porad.

Osobiście szukało w biurach pomocy 6856 osób. U 1727 z nich skończyło się na poradzie ustnej, natomiast 5129 osobom udzielono pomocy także piśmiennej. Listownie prosiło i otrzymało pomoc 877 osób. W biurze głównem (poznańskiem), które prowadzi statystykę także co do dzielnic, z których interesanci pochodzą, było interesantów: z miasta Poznania 1524, z Księstwa (poza Poznaniem) 2297, z Prus 161, ze Śląska 30, z Królestwa 16, z obczyzny 75, z pola walki 43 — razem 4146.

Pism wszelkiego rodzaju napisały biura 6214.

Za porady pobiera się niewielkie opłaty, przeznaczone wyłącznie na utrzymanie biur. To nie wyklucza jednak, ażeby osobom rzeczywiście ubogim nie udzielano porady bezpłatnie. Otóż w czasie sprawozdawczym na ogólną liczbę 7733 porad udzielono 1676 bezpłatnie.

Jakich spraw porady dotyczyły, wykazuje poniższe zestawienie:

Zapomogi wojenne państwowe 2001 porad, wsparcia dodatkowe gminne 408, zapomogi położnicze 140, pretensje wojaków do kas chorych 30, pretensje wojaków do zabezpieczenia na niemoc 56, renty wojenne i wojskowe, płacone wojakom 159, renty wojenne dla rodzin po poległych 505, skapitalizowania rent wojennych 239, świadczenia zabezpieczenia na niemoc dla wdów i sierot 37, wnioski o urlopy, reklamacje itp. 1036, dochodzenia o losie wojaków 215, wnioski o żołd żołnierzy 413, pomoc w wysyłaniu listów, pieniędzy itp. 145, sprawy dzierżawne 209, odszkodowanie dla rodziców za służbę wojskową synów 234, zapomogi weterańskie 12, różne 1894 — razem 7733 porad.

Poza wymienionemi wyżej 14 Biurami Pomocy Prawnej istnieje kilka nie podległych Komitetowi Głównemu o własnym, odmiennym naroju, m. i. w Pleszewie, Ostrowie, Inowrocławiu. Życzyć należy sobie, ażeby biura te choćby ze względów statystycznych przyłączyły się do naszej organizacji.

W Prusach, gdzie przebywał sekretarz Komitetu osobiście, są dwa biura w przygotowaniu, mianowicie w Pelplinie i Starogardzie. Spodziewamy się, że tamtejsi rodacy, których o pomoc prosiliśmy, okażą dość siły woli ażeby mimo przeszkód rzecz sprowadzić do skutku.

Komitet Główny udzielał poszczególnym biurom na żądanie informacji w różnych sprawach, wydał także i rozesłał biurom 10 »Kartek informacyjnych«. Dalsze »Kartki« wyda się niebawem.

Stosunek biur naszych do władz jest zadawalający; wiedzą one bardzo dobrze, że instytucja nasza jest czysto społeczną i dobroczynną. Tylko władza policyjna w Sulmierzycach są innego zdania, usiłując uważać biuro tamtejsze a nawet Komitet Główny za przedsiębiorstwo procederowe... O wyniku powstałego stąd sporu nie omieszkamy donieść w następnem sprawozdaniu.

Poznań, we wrześniu 1917 r.

Komitet Główny
Pomocy Prawnej dla wojaków i ich rodzin
w Poznaniu (Św. Marcin 69).

Ks. W. Dymek, prezes — Fr. Cejrowski, sekr.
Ks. A. Ludwiczak — Poseł St. Nowicki.

---

**Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi otrzymuje wciąż liczne zapytania z Królestwa od rodzin robotników pracujących obecnie w Niemczech zwłaszcza w Berlinie. Z tego powodu Tow. zwraca się do wszystkich robotników poddanych Królestwa Polskiego a pracujących w Berlinie lub pod Berlinem z gorącem wezwaniem, aby każdy taki robotnik pochodzący z Królestwa podał do biura Opieki, Berlin, Koppenstr. 95 obecny swój adres w Berlinie, adres rodziny w Królestwie, oraz swój zawód i rodzaj zajęcia.**

---

# Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 23. października 1917.

**Kalendarz:** środa, 24 października, Rafała arch.

— **Można już zapisywać** »Dziennik Berliński« na każdej poczcie na dwa miesiące — listopad i grudzień. Kto nie odnowił abonamentu kwartalnego na czas, ten może to teraz jeszcze uczynić na dwa miesiące. »Dziennik Berliński« kosztuje na dwa miesiące 1,54 mk., z przynoszeniem codziennie przez listowego 1,82 mk. Do zapisania gazety można zużyć kwit, który zamieszczamy częściej w dziale ogłoszeń. Należy go wyciąć, wypełnić i oddać wraz z pieniądzmi na poczcie tego okręgu, w którym się mieszka. Przysyłanie zamówienia lub pieniędzy wprost do wydawnictwa, podraża abonament niepotrzebnie i opóźnia ponadto wysyłkę gazety. Najprostszą drogą i najpewniej jest zaabonować gazetę na swojej poczcie.

— **Z powodu ograniczeń prądu elektrycznego,** gazu i opału zmuszeni jesteśmy zamykać administrację i lokale »Dziennika Berlińskiego« już o godz. 5 ej wieczorem. Interesantów prosimy o załatwianie swych interesów zarówno osobiście jak i telefonicznie — od godz. 8 ej rano do 5 ej po poł., w którym to czasie lokale nasze w dni powszednie są otwarte.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodził w niedzielę znany Pelonji berlińskiej p. Kazimierz Krawczyk z żoną Rozalją z Alrahofu. Pan Krawczyk jest założycielem prawie wszystkich Towarzystw w Adlershofie Kościelnych i członkiem honorowym tamtejszego Tow. polsko kat. Kazimierza Wielkiego. Chociaż mieszka przeszło 27 lat na obczyźnie, prowadzi jubilat dom czysto polski. O różnej tego jest długoletnim czytelnikiem »Dziennika Berlińskiego«.

Szanownym Jubilatom z naszej strony zasyłamy życzenie, aby w pełnej sile wieku doczekali się godów złotych.

— **Okupił się w kraju.** Pan Antoni Nowak, mistrz rzeźnicki z Berlina Ebelingstr. 2 nabył własność od p. Herrmanna Wolff w Sulmierzycach w Księstwie Poznańskiem za 48 tys marek i to: dom piętrowy i ca. 15 mórg ziemi. Przewłaszczenie już nastąpiło.

— **Podrożenie cukru.** W najbliższym czasie ma zdrożeć cukier, a mianowicie zamiast 29 fen będzie kosztował funt 44—45 fen. Ze względu na trudności w dostarczaniu cukrowniom węgla nie będzie wyrabiany cukier w kostkach, lecz tylko mielony.

— **Sprzedaż obłożonej aresztem bielizny.** Wielki brak bielizny i materjałów potrzebnych do sporządzania jej zmusza władze do nabywania zapasów, znajdujących się w hotelach, restauracjach itd., które niedawno obłożone zostały aresztem. Tymczasem sprzedaż jest dobrowolną i zajęta bielizna wywłaszczoną nie będzie. Oferty trzeba przesyłać do urzędnika skupującego bieliznę, p. Wolfganga Müllera, Berlin SW. 7, pod Lipsk. 40—41.

— **Sprzedaż ziemniaków.** Magistrat berliński donosi, że ziemniaki na tydzień od 28 bm. do 4. listopada już nadeszły i trzeba je odebrać i zachować, gdyż o ile kto jak rację tę zużyje, będzie musiał w odnośnym tygodniu pozostać bez ziemniaków — magistrat więcej nie da.

— **Żywność w Wielkim Berlinie:** W Charlottenburgu przypada w tym tygodniu na 147 odc. 100 gr. kaszki pszennej, na literę K puszka mleka skondensowanego lub flaszka sterylizowanego. Młodzież otrzyma 100 gr. kaszki.

Schöneberg daje 500 gr. marmolady na 71 odc. młodzieży na 21 odc. 125 gr. mąki tatarczanej.

W Lichtenbergu kupić można po 250 gr. syropu na 123 odc. S, K, G. J. 125 gr. krupów na 122 odc. ryby wędzone na 123 odc. E i świeże ryby na 124 odc. E.

W Britz przypada na głowę: 100 gr. krupów na 65 odc., 2 kostki rosołowe (66 odc.), preparat do smarowania na chleb (67 odc.), miód (68 odc.), 500 gr. marmolady wojennej (69 odc.), rodzynki (70 odc.), surogat kawy (71 odc.), świeca (72 odc.) rozmaite towary jako to: ekstrakt mięsny, sos, itp. (74 odc.).

Friedenau daje 100 gr. zupy lub makaronu albo sago.

— **Czekolada dla dzieci.** W Berlinie otrzymają dzieci, urodzone w czasie od 1. 8. 07—31. 7. 11 jednorazowo po 100 gr. czekolady na karty zakupowe, wydawane przez komisje chlebowe od 23—25 bm. Zapisać się trzeba od 24—31 bm.

— **Karty na węgiel dla warsztatów przemysłowych.** Fabryki i zakłady otrzymają od 25—31 bm. karty na węgiel potrzebny do opalenia maszyn (a nie do ogrzewania pracowni lub mieszkania). Mają one znak wodny, wielkie B łacińskie. Węglarze winni na niego uważać i nie przyjmować kart, na których brak takowego.

— **Cena soli.** Główna komenda na Marchję donosi, że ceny soli zostaną uregulowane rozporządzeniem gmin, które wydane będzie dn. 25 bm. Obwieszczenie głównej komendy, tyczące się ceny soli traci z dniem 24 bm. siłę prawomocną.

— **Samobójstwo lekarza.** Na północy Berlina otruł się 45 letni doktór S. wraz ze swą matką starowinką, którą prawdopodobnie do tego kroku namówił, cierpiąc od dłuższego czasu na neurastenję.

— **Samobójstwo ucznia.** W oczach oczekujących na pociąg urlopowców rzucił się pod koła 16 letni uczeń gimnazjalny. Do rozpaczliwego kroku popchnęła go obawa, że nie zda egzaminu i nie zostanie jednorocznikiem. Raz po raz bowiem otrzymywał roboty za karę, że nie wypełnił dość dobrze zadanych lekcji. Gdy znów otrzymał zadanie dodatkowe, zwątpił ostatecznie i wolał zakończyć życie samobójstwem.

— **Dalsze ograniczenie ruchu niedzielnego.** Od 1 listopada będzie jeszcze więcej niedzielnych pociągów skasowanych; głównie na linji Berlin—Bernau, Berlin—Oranienburg, Berlin—Kremmen—Neuruppin i dworzec śląski—Wernenchen—Tiefensee. Do Belitz nie będzie już w niedzielę kursował pociąg odchodzący z Charlottenburga o g. 12 m. 35 po poł. i z Belitz o 1 m. 53 po poł.

---

# Wiadomości potoczne z Polski.

## Księstwo Poznańskie.

* **Strzelno.** Właściciel ziemski Prell w Wyciskach sprzedał swój 504 morgowy majątek za 184 000 marek gospodarzowi Tabatowi z powiatu wrzesińskiego.

* **Ostrów.** Kapusty i białej marchwi nie wolno wywozić z powiatu ostrowskiego. Wysyłka koleją dozwolona za zezwoleniem landrata lub policji w mieście, które wysyła list przesyłkowy numerowany do 10 cent za 25 fen. na więcej cent za 50 fen.

## Ze Śląska.

* **Opole.** O połączenie telefoniczne Śląska z Królestwem Polskiem postanowiła opolska izba handlowa ubiegać się u władz. Stosunki handlowo-gospodarcze Górnego Śląska z Królestwem Polskiem tak się rozwinęły, że zaprowadzenie telefonicznych przewodów okazało się dla kupiectwa i przemysłu nieodzownem. Niektóre firmy mają przywilej telefonowania z Królestwem i nie można skontrolować czy firmy te nie pozwalają korzystać z tego przywileju innym osobom. Wobec tego zażąda izba handlowa publicznego telefonu z Śląska do Królestwa.

* **Kamień w pow. strzeleckim.** Niedawno odbywało się tu polowanie w rewirze hrabiego Strachwitza. Podczas polowania opuścił syn hrabiego, zanim zatrąbiono na znak, iż polowanie jest zakończone, swoje stanowisko. Ponieważ było już ciemno, nadleśniczy Grzek w mniemaniu, że zbliża się zwierzyna, strzelił do młodego hrabiego i ranił go śmiertelnie w brzuch. Przedsięwzięta wkrótce operacja miała na razie pomyślny skutek, atoli teraz po upływie 2 tygodni nastąpiło w stanie chorego pogorszenie, tak iż umarł. Zmarły oświadczył przed śmiercią, że wina nie spotyka nadleśniczego, lecz jego samego. Przeciwko nadleśniczemu wdrożone jest postępowanie karne o lekkomyślne zabójstwo.

* **Głogów.** Nieludzka matka. Pewna służąca rozćwiartowała siekierą swe nowonarodzone dziecko na trzy części. Rozćwiartowane zwłoki wrzuciła potem do chlewika, gdzie je zeżarły świnie. Za ten okropny czyn skazał ją sąd na 3 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

---

# Wiadomości potoczne.

**Morze marmolady.** W Melsungen koło Kassel pękł wielki basen betonowy tamtejszego towarzystwa zużytkowania owoców, a zawartość jego 160 centnarów marmolady, wyrobionej z 600 centnarów owoców wylała się drogą do pewnego ogrodu. Przez całą niedzielę schodziła się okoliczna ludność, aby oglądać lawinę marmoladową i jej dzieło zniszczenia. Jeńcy wojenni sprzątali marmoladę łopatami.

**Z przepowiedni Nostredama.** Obecna wojna stworzyła całą literaturę wszelkiego rodzaju przepowiedni — większość ich ma tę wadę, że powstały w najnowszych czasach i opierają się raczej na kombinacjach politycznych, a więc nie mogą uchodzić za »proroctwa« we właściwem słowa tego znaczeniu. Inne przepowiednie zostały z dawniejszych odgrzane, niestety uległy one pod ręką swych wydawców bardzo istotnym często przeróbkom, tak że za oryginalne uchodzić nie mogą.

Poniższą ciekawą przepowiednię przepisaliśmy dosłownie — podaje »Dziennik Wileński« — ze starej książeczki, obejmującej przepowiednie Michała Nostredama słynnego astrologa 16 wieku, który je opracował na przeciąg 500 lat.

Zastrzedz musimy, iż książeczka z której czerpiemy przepowiednie, wydana jest bez daty, nie pochodzi wprawdzie z czasów Nostredama, lecz późniejszych, w każdymbądź razie jest stara, o ile można sądzić z papieru, druku, ozdób drukarskich itp. wydana została w końcu 18 wieku.

Otóż na rok 1917 czytamy:

»Wielkie rozprawy polityczne w sprawie pokoju. Rozpoczęte pertraktacje zostaną przerwane, atoli będą wznowione i pokój dojdzie do skutku«.

Przepowiednia na rok 1918 opiewa krótko:

»Wielkie zmiany w równowadze politycznej Europy«.

Znajdujemy we wspomnianej książeczce też przepowiednię, wskazującą dość przejrzyście na przewrót, jaki dokonał się w Rosji, atoli termin został nie zupełnie ściśle wskazany, czytamy bowiem pod rokiem 1916:

»Narody państwa wschodniego powstaną przeciwko swemu władcy i zrzucą go z tronu«.

Jak wiadomo, przewrót ten dokonał się w pierwszych miesiącach bieżącego roku.

---

Drukiem i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerei und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie.
Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

## Pokwitowanie.

**Na fundusz Kościuszkowski** złożono:

| | |
|---|---|
| Zebrane na obchodzie Kościuszkowskim w Moabicie | 346.02 mk. |

J Sokołowski,
skarbnik Berlińskiego Komitetu na Bezdomnych.

Na fundusz Kościuszkowski złożono w redakcji »Dzien. Berlińskiego«:

| | |
|---|---|
| Zebrane przez ks Osiewacza z Nauen | 104.— mk. |
| Ks. Osiewacz z Nauen | 5.— « |
| Tow. młodych Polek na południowym wschodzie Berlina | 10.— « |
| Ze srebrnych godów państwa Krawczyków | 10.— « |
| Razem | 129.— mk. |

**Na bezdomnych rodaków** w myśl uchwały Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskiem złożyli w dalszym ciągu w »Dzien. Berlińskim«:

| | |
|---|---|
| Feliks Kiciński, Berlin-Friedrichsfelde | 75.— mk. |
| N. Czechowski, marynarz, Bremerhaven | 5.— « |
| W. Kapałczyński, Kilonja | 10.— « |
| Tow. Przemysłowców Polskich zebrane na posiedzeniach | 100.— « |
| Nikulik, Hamm | 5.— « |
| Kółko wtorkowe | 25.— « |
| Bercia | 3.— « |
| M. Schmach, Comeniusplatz | 10.— « |
| Fr. Sikorski | 10.— « |
| Przez ks. Osiewacza z Nauen | 104.— « |
| Tow. Polskich Robotników w Tempelhofie zebrane na obchodzie 11. rocznicy i Kościuszkowskim | 50.— « |
| Leon Nowak | 10.— « |
| Jan Antczak | 5.— « |
| Wacław Nodczyński | 5.— « |
| Tow. Polek Marji Konopnickiej w Schönebergu czysty zysk z obchodu rocznicy | 135.— « |
| Tow. św. Kazimierza w Moabicie dochód z przedstawienia | 127.05 « |
| Zebrane na uroczystem nabożeństwie Kościuszki w kościele św. Pawła w Moabicie dnia 14. 10. | 49.30 « |
| Złożono w Skarbonie: Agnieszka Wodniak | 3.— « |
| Florentyna Kamińska | 1.— « |
| razem | 732.35 mk. |
| Od 1-go stycznia zebrano | 13 572.98 mk. |

## Z życia Towarzystw.

**Tow. gimn. Sokół Berlin I.** Przypominamy członkom oraz przez nich zaproszonym gościom, że rocznica nasza połączona z obchodem Kościuszkowskim i przedstawieniem odbędzie się niedzielę, dn. 4. listopada rb. w sali »Alhambra« przy Wallnertheaterstrasse 15. Odegranem zostanie obraz historyczno-ludowy »Kościuszko pod Racławicami«. W przedstawieniu bierze udział przeszło 100 osób. Kostjumy narodowe z firmy Niksdorfa z Poznania. Reżyser p. Michał Gulcz. Początek uroczystości o 5 — przedstawienia punktualnie o 6½. Zarząd.

**»Sokół« w Charlottenburgu** obchodzi w niedzielę, 28. bm. przy Rosinenstr. 3, 24 rocznicę swego istnienia. Odegranem będzie »Stary piechur i syn jego huzar«. Zarząd.

### Posiedzenia.

**We wtorek 23. 10.:**

Tow. Robotników filia II, Görlitzerstr. 43 o 8

**W środę 24. 10:**

Komitet Towarzystw w Moabicie, Waldenserstr. 10 o 8.

Tow. Polek im. Elizy Orzeszkowej w Lichtenbergu, Scharnweberstrasse 57 o 8.

Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o ½8. Zarządu.

**W piątek 26. 10.:**

Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy na sali p. Buczyńskiego Weddingstr. o godz. 8½. Wykład.

**W niedzielę 27. 10**

Żeński Sokół Berlin I. Grüner Weg 27 o godz. ½9. Plenarne.

Posiedzenie wszystkich Tow. pol. wschodu, Görlitzerstr. 43.

Sokół Moabit II. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 8. Uzupełnienie wydziału.

**W poniedziałek 28. 10.:**

Tow. Narodowe Wzaj. Pomocy. Strassmannstr. 39 o 3 Nadzwyczajne.

Tow. Polek z Niederwalki, Niederwallstr. [illegible] o ½7.

## Z życia Towarzystw charlottenburskich.

Tow. Polsko-katol. Terminatorów w Charlottenburgu. W czwartek przy Kaiser Friedrichstr. 84 o godz. 9 wieczorem.

Koło Śpiewaków Polskich w Charlottenburgu. Lekcja co [illegible] 2-aj wiecz. w lokalu przy Schlossstr. 32.

Tow. Polek w Charlottenburgu zebranie w drugą i czwartą niedzielę w miesiącu o 4, w sali Klasztornej przy kościele [illegible]

Komitet Towarzystw Polskich, Charlottenburg. W czwartek 25 b. m. posiedzenie przy Kaiser-Friedrichstr. 84 o 9


**Koło śpiewu parafji św. Antoniego w Berlinie**
urządza

# Przedstawienie amatorskie

które się odbędzie
w niedzielę, dnia 28. października rb.
**na sali „Alhambra" przy Wallnertheaterstr.**
Odegrane będzie **Wesele Podlaskie**
Początek koncertu o godz. 6, przedstawienia punktualnie o godzinie 7 wieczorem

Mamy niezłomną nadzieję, iż sala będzie zapełniona po brzegi. Dołożyliśmy wszelkich starań, aby przedstawienie wypadło ku zadowoleniu Szan. Publiczności. Zarząd.

Karty wstępu nabyć można u pp.: Taterczyńskiego, Gubenerstr. 40, Czechowskiego, Küstrinerplatz 7, Goździewicza, Grüner Weg 27 i przy kasie od godziny 5.

# Wieś polska

Bardzo piękne obrazki
:: do wycinania. ::

Najstosowniejsze i najtańsze podarki dla dzieci

poleca

**Dziennik Berliński**

# Telegramy Kościuszkowskie

wydane specjalnie z okazji tegorocznych obchodów Kościuszkowskich poleca

**Dziennik Berliński.**

**Nowocz. zawód kobiecy**

Potrzebne

**kierowniczki windy**

**(„Fahrstuhlführerin")**

Dla niewykształcon. krótkotrwałe kursa na korzystnych warunkach. Bliższ. wiadomości udziela szkoła

**Technikum, Berlin,**
Kottbuser Damm 79.
Telefon: Moritzplatz 1639.

Swój do Swego!

Poszukuję od 1. listopada

**pokoiku**

u polskiej rodziny w cenie 25—30 mk. **Tyliński,** Libauerstrasse 12, b. Westphal.

**Dwóch kawalerów**

24—25 lat, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze

**żony.**

Panienki od lat 17 do 20, inteligentne, z szlachetnem sercem zechcą łask. oferty złożyć do ekspedycji »Dziennika Berlińskiego« pod lit. **J. N.**

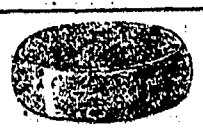

**Ślubne obrączki :: zawsze :: na składzie.**
Rozmaite narodowe biżuterje jakoteż z fotogr. Sienkiewicza, Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego i p. zawsze na składzie.

**JAN PASCHKE**
zegarmistrz i złotnik
**Berlin, Langestr. 110**
narożnik Markus- i Holzmarktstrasse

**„Kongres Wiedeński" i „Powstan. Listopad."**

wydane przez ks. J. Nowaka. Cena 1.50 mk., portorja 25 fen Poleca **„Dzien. Berliński".**

**300 robotników**

**cieśli, ślusarzy** do prac wojennych poszukuje **St. Kosik,** Berlin, Madaystr. 12. Markiewicz.

**Polecamy na**

# obchody Kościuszkowskie

**Tadeusz Kościuszko**
Prolog R. Wilkanowicza mk. **0.50**

**O Naczelniku Kościuszce**
Opowiedział K. Wojnar . mk. **0.75**

**Pamiątki Kościuszkowskie**
przez W. Gomulickiego. . mk. **4.80**

**Pieśni narodowe**
75 bardzo ładnych a mało znanych pieśni zebrał K. Wojnar, wydane przez wydawnictwo T. Kościuszki **0.30**

**DZIENNIK BERLINSKI**

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.
**CHARLOTTENSTRASSE 84, parter**
też przy narożniku Kochstrasse.
**Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.**
**Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.**

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowując je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyi w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:
**W dni powszednie od godz. 10-2**
**w niedziele zamknięte.**

ZARZĄD:
**Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.**

**Likiery**
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
**Wyborne wina węgierskie**
**firmy Hipolit Robiński z Poznania.**
Skład cygar i papierosów.
**Hurtownie!** Poleca: **Detalicznie!**
**Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.**
**Telefon Moabit nr. 2915.**
Zamówienia telefoniczne uskuteczniam odwrotnie.

**Drukarnia „Dziennika Berlińskiego"**
**wykonuje wszelkie prace**
**w zakres drukarstwa wchodzące.**


**Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego".**

Uprasza się tu odciąć i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

| Titel der Zeitung: | Ersch. Ort: | Bezugszeit: | Preis: | Bestellg. |
|---|---|---|---|---|
| Dziennik Berliński | Berlin | Viertelj. | 2.30 M | 42 Pf. |
| | | Monatl.: | 77 Pf. | 14 Pf. |

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: _____
(Imię i nazwisko)

Genaue Adresse: _____
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt.

d. _____ 191__